

## Komunikat nr 1/2026

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy.

Na **Nowy 2026 Rok** życzymy wszystkim członkom Stowarzyszenia Wychowanków SGGW dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności. Niech będzie to rok pełen spokoju, radości i możliwości realizacji najskrytszych marzeń. Życzymy wielu dobrych dni, dużo energii oraz optymizmu. Niech ten Nowy Rok będzie dla Państwa przyjazny i pełen miłych niespodzianek.

Przesyłamy Państwu nr 119 „Agricoli”, który ukazał się w grudniu ubiegłego roku. Szczególnie polecamy strony 34–39 poświęcone Jubileuszowemu Zjazdowi Członków Stowarzyszenia z okazji 65-lecia jego istnienia. Zjazd odbył się we wrześniu ubiegłego roku w Auli im. Józefa Mikułowskiego - Pomorskiego w pawilonie I przy ulicy Rakowieckiej 26/30. W wydarzeniu uczestniczyło blisko 120 osób, w tym ponad 80 członków Stowarzyszenia. Uroczystość objęta była patronatem rektora SGGW prof. dr hab. Michała Zasady oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Stefana Krajewskiego.

Polecamy także artykuł prof. dr hab. Włodzimierza Klucińskiego pt. *„Stefan Żeromski – student Warszawskiej Uczelni Weterynaryjnej”*. O tym wydarzeniu informuje tablica pamiątkowa umieszczona w holu Kliniki Małych Zwierząt na kampusie ursynowskim. Choć studia weterynaryjne Stefana Żeromskiego trwały zaledwie dwa lata, to wywarły duży wpływ na jego późniejszą twórczość literacką.

Pan profesor Włodzimierz Kluciński jest również autorem wspomnień o zmarłym, w lipcu ubiegłego roku, rektorze SGGW panu profesorze Janie Góreckim.

Z okazji naszego jubileuszu został wydany kolejny zeszyt historyczny (zeszyt nr 12) pt. **„65 lat Stowarzyszenia Wychowanków SGGW – Ocalone od zapomnienia”**. W książce tej zamieszczono ponad 60 wspomnień absolwentów z różnych roczników i wydziałów. Zawarte w niej fakty, sylwetki ludzi, wspólne doświadczenia a także towarzyszące im emocje - to żywe świadectwo tamtych czasów, a jednocześnie wspomnienie o naukowcach, profesorach i kolegach, którzy tworzyli historię naszej uczelni.

Książka cieszy się dużym zainteresowaniem i jest do nabycia w siedzibie Stowarzyszenia. Serdecznie zapraszamy. Istnieje możliwość wysłania publikacji pocztą.

Jednocześnie powstał pomysł, aby rozszerzyć wydane wspomnienia o zbiór opowieści, anegdot oraz różnorodnych wydarzeń – zarówno tych radosnych jak i tych bardziej refleksyjnych (bo przecież takie też się zdarzały) - ukazujących życie akademickie niejako „z przymrużeniem oka”.

**Zwracamy się do Państwa z serdeczną prośbą o przysyłanie do nas historii i opisów zabawnych sytuacji. Wiemy, że takich było mnóstwo. Rozpoczynamy zbieranie i kompletowanie tych materiałów. Prosimy, przekażcie nasz apel swoim kolegom.**

**W załączeniu przesyłamy kilka opisanych historii, aby Państwa pobudzić i zachęcić do podzielenia się swoimi anegdotami.**

Materiały można przekazać do Stowarzyszenia Wychowanków SGGW w dowolnej formie – zarówno listownie, jak i drogą elektroniczną.

W styczniu bieżącego roku oddaliśmy do Działu Wydawnictw SGGW kolejny zeszyt do druku. Zeszyt nr 13 z serii „**Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia**” przedstawia historię SGGW w latach 1816-1948. Autor zeszytu prof. dr hab. Sławomir Podlaski (członek Stowarzyszenia Wychowanków) opisuje wiele interesujących wydarzeń i dat do tej pory mało znanych lub niepublikowanych. Seria „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia” zdobyła sobie uznanie za duże wartości historyczne wśród czytelników SGGW i nie tylko.

**Przypominamy o regularnym opłacaniu składek członkowskich. Informujemy jednocześnie, że od 1.01.2024 r. obowiązuje wysokość składki miesięcznej 5 zł czyli 60 zł rocznie.**

**Nr konta: PKO BP S.A. VI/O 17 1020 1068 0000 1602 0065 6066**

W minionym roku zorganizowaliśmy kilka bardzo ciekawych wyjazdów. integracyjnych. Dzięki kol. Jolancie Stawickiej w dniach 19-20 maja zwiedziliśmy miasto polskiej piosenki – **Opole**. Obszerna relacja z wyjazdu została przygotowana przez organizatorkę wyjazdu.

W czerwcu ubiegłego roku odwiedziliśmy **Łomżę** – miasto Hanki Bielickiej. Sprawozdanie z tego wyjazdu ze zdjęciami kol. Elżbiety Milewskiej przygotowała Zofia Jassak- Żółcik.

Latem w dniu 22 lipca pojechaliśmy na **Kurpie** – i odwiedziliśmy **Nowogród, Myszyniec, Kadzidło i Wach**. Autorką zdjęć jak i obszernej, bardzo ciekawej relacji jest kol. Ewa Błaszczyk.

Dnia 14 października pod opieką przewodnika pana Wojciecha Winko udaliśmy się na Podlasie. Podążając szlakiem tatarskim zawędrowaliśmy do **Kruszynian, Sokółki i Tykocina**. Bardzo ciekawą relację z tego wyjazdu przedstawiła kol. Alina Szczur, wzbogaciła o zdjęcia autorskie kol. Jolanta Stawicka.

Wszystkie te relacje dostępne są na naszej stronie internetowej w zakładce „**Wyjazdy integracyjne**”. Zachęcamy Państwa do zapoznania się z nimi. Wszystkich tych, którzy mogą i chcą, bardzo serdecznie zapraszamy na kolejne wyjazdy, które w tym roku będziemy organizować. Są one bardzo interesujące a czas wspólnie spędzony działa na każdego z nas w wyjątkowy sposób. Polecamy!

Jesienią ubiegłego roku odeszła od nas koleżanka **Iwona Nocnicka**, absolwentka **Wydziału Leśnego** z 1987 roku. Do Stowarzyszenia Wychowanków wstąpiła 10 lat temu. W latach 2019-2022 pełniła funkcję vice prezesa Stowarzyszenia. Była osobą, która bardzo chętnie włączała się w organizację wyjazdów terenowych, a zwłaszcza związanych z leśnikami. Zorganizowała kilka niezwykle ciekawych wyjazdów i spotkań ze swoimi kolegami ze studiów - prawdziwymi pasjonatami przyrody. Zawsze będziemy pamiętać wyjazd do Poleskiego Parku Narodowego, Supraśla i Arboretum w Kopnej Górze, a także nadleśnictwa Płońsk – Arboretum w Kucharach Królewskich czy nadleśnictwa Chojnów. Dzięki staraniom koleżanki Iwony przez wiele lat otrzymywaliśmy darowizny finansowe na rzecz Stowarzyszenia przekazywane przez

poszczególne nadleśnictwa. Dziękujemy darczyńcom: Nadleśnictwom Chojnów, Damnica, Łochów, Płońsk, Komańcza, Radom, Kielce.

Dnia 9 grudnia 2025 roku, po ciężkiej chorobie w wieku 75 lat zmarł profesor dr hab. **Alojzy Szymański** – Rektor SGGW dwóch kadencji 2008-2012 i 2012-2016. Został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Rembertowie dnia 17 grudnia ubiegłego roku. Cześć Jego pamięci.

Strona internetowa Stowarzyszenia **wychowankowie.sggw.edu.pl** jest już dostępna i systematycznie uzupełniana. Dzięki włożonej pracy i wielkiej staranności zostały otworzone prawie wszystkie sprawozdania z naszych wyjazdów. Koleżanka Elżbieta Milewska poświęca swój wolny czas, przegląda notatki, poszukuje zdjęcia i odtwarza rok po roku krajowe i zagraniczne wyjazdy członków Stowarzyszenia. Bardzo serdecznie Jej za to dziękujemy. Również wielkie podziękowania dla koleżanki Jolanty Stawickiej, która stara się na bieżąco Państwa informować o wydarzeniach w Stowarzyszeniu poprzez naszą stronę internetową.

**Aby wejść na stronę Stowarzyszenia należy w pasku adresu wyszukiwarki internetowej (Firefox, Edge, Chrome) wpisać adres wychowankowie.sggw.edu.pl**

**Prosimy nie korzystać w tym celu z wyszukiwarki Google.**

**Dostęp do strony możliwy jest także poprzez stronę główną SGGW.** Aby wejść na stronę Stowarzyszenia przez stronę główną Uczelni: wpisujemy na pasku przeglądarki [www.sggw.edu.pl/uczelnia](http://www.sggw.edu.pl/uczelnia) lub w głównym menu na stronie **sggw.edu.pl** klikamy napis UCZELNIA. Następnie na ukazującej się stronie wybieramy (przez kliknięcie) STOWARZYSZENIE WYCHOWANKÓW SGGW (po prawej stronie menu). Mam nadzieję, że poradzicie sobie Państwo. Bardzo prosimy o przeglądanie tej strony i zgłaszanie do Stowarzyszenia wszelkich uwag, pomysłów i informacji.

Z ramienia Stowarzyszenia stroną opiekuje się kol. Jolanta Stawicka i można bezpośrednio do niej przekazywać swoje uwagi na adres: [jolanta\\_stawicka@sggw.edu.pl](mailto:jolanta_stawicka@sggw.edu.pl)

Serdecznie zapraszamy do osobistego kontaktu w siedzibie Stowarzyszenia:

**- wtorki, środy i piątki w godzinach 10 – 14**

a także do kontaktu telefonicznego: tel. **22 59 31037 i 22 59 31036**, jak również do korespondencji elektronicznej [wychowankowie@sggw.edu.pl](mailto:wychowankowie@sggw.edu.pl)

Walne zebranie sprawozdawcze planujemy zorganizować w kwietniu. O dokładnym terminie będziemy Państwa informować.

Wkrótce na stronie Stowarzyszenia pojawi się plan pracy 2026 z kalendarium wydarzeń.

Prezes Stowarzyszenia

Grażyna Skalmierska

## **SGGW w anegdocie – przykłady wspomnień prof. Sławomira Podlaskiego**

### **GOŚCINNOŚĆ EGZAMINUJĄCEGO PROFESORA**

1.Miejsce zdarzenia: ul. Rakowiecka, II Pawilon, korytarz przed Katedrą Botaniki. Studenci I roku wydziału Ogrodniczego czekają na egzamin. Jest późno, blisko godz. 1800, na korytarzu zimno pomimo lata. Studentki w cienkich białych bluzkach, ponieważ tego wymagała ówczesna etykieta. Jedna ze studentek Danuta Ch wchodzi do gabinetu Profesora lekko się trzęsąc z zimna i wrażenia. Profesor spojrzął ze współczuciem i zapytał: Co dziecko zimno ci? - , tak panie Profesorze padła odpowiedź. Zaczekaj chwilę, Profesor wstał, poszedł na zaplecze i wrócił z dwoma butelkami w rękach. Czego się napijesz- wiśniówka czy tarniówka. Studentka nie bardzo wiedziała co to tarniówka więc na wszelki wypadek powiedziała wiśniówka. Profesor pochwalił, że to dobry wybór ponieważ wiśniówka wyjątkowo się udała. **Nalał dwa kieliszki oboje wypili i to było wszystko co studentka zapamiętała. Z egzaminu wyszła z 5.**

### **ANEGTODA PRZEDWOJENNA – JAKIE MLEKO NAJLEPSZE?**

Prof. Rostafiński prowadził zajęcia z fizjologii i hodowli zwierząt i egzaminował z tego przedmiotu. Na egzamin prosił po 4 osoby którym podawał problemowe pytania. Pewnego razu studentom zadał pytanie: które mleko ssaków jest najlepsze. Studenci odpowiadają, że krowie, inny mówi o kozim jeszcze inny przypominał sobie o wielbłądzie. Ostatni wiedział najmniej ale nie stracił rezonu i tak odpowiedział na zadane pytanie. Ja nie będę się sprzeczać z kolegami, które mleko z tych co wymienili jest najlepsze, osobiście uważam że najlepsze jest mleko kobiece i to nie ze względu na skład jakościowy, ale na OPAKOWANIE .

Profesor uśmiechnął się poprosił o indeks i ostatniemu studentowi wpisał ocenę celującą.

### **WYKŁAD Z PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO**

Prowadzi go płk Ch, wyróżniający się wyjątkową dbałością o wygląd, szczególnie butów. Na zajęciach zgodnie z obowiązującym regulaminem wywołany student powinien wstać i głośno podać swoje nazwisko. Prowadzący pułkownik z przejęciem coś tłumaczy studentom, których to w ogóle nie interesuje. Jeden ze studentów kolega F, nawet przysnął i zaczął głośno chrapać. Aby go obudzić kolega trącił go w ramię. Ten będąc przekonany, że go wywołano , szybko poderwał się z miejsca i wrzasnął : szeregowy i tu podał nazwisko. Pułkownik wytrącony z roli pokiwał z politowaniem głową i powiedział: siadajcie F wy zawsze durni byliście.

### **ANEGDOTA FRYWOLNA ZWIĄZANA Z OBCHODZONYMI JUWENALIAMI W LATACH 1966-67; PO ROKU 1968 JUWENALIA W WARSZAWIE ZOSTAŁY ODWOŁANE.**

W 1967 roku odbyły się Juwenalia warszawskie połączone z przemarszem studentów przez Warszawę. Po 1967 roku Juwenaliów już nie było ze względu na obawy władzy o nieprawomyślne zachowania studentów czy głoszone hasła. Studenci naszej Uczelni maszerowali pieszo i jechali na przyczepach ciągnionych przez ciągniki z Ursynowa. Przyczepy obwieszone były hasłami często nawiązującymi do obecnej sytuacji politycznej czy głoszonej propagandy. Niektóre z nich miały następującą treść: Za Gomułki i za Piasta chłop potęgą jest i basta ( w ten sposób podlizywano się władzy).

Inne nawiązywały do aktualnej akcji władz propagującej spożycie margaryny, która okazywała się być dobra na wszystko a spożycie masła było wyjątkowo szkodliwe. Studenci podchwycili sens propagandy, stąd inne hasła miały następujące brzmienie: tylko margaryna mleczna przeciw ciąży jest skuteczna i następne - chcesz dogodzić swej dziewczynie maczaj h..... w margarynie.

Śpiewano także najróżniejsze piosenki. Treść jednej z nich załączono poniżej.

W prosektorium trup na trupie, medyk grzebie w jego ,, kościach, lecz to już nie boli gościa

A stomatologów kupy zaglądają sobie w ..... gęby, żeby mieli zdrowe zęby

Na farmacji wiara równa wyrabiają same ... leki by je sprzedać do apteki

A weterynarzy zgraja obcinają koniom ... grzywy, koń się czuje nieszcześnie

Politechnika przoduje, są tam same tęgie .....głowy, o pomyłce nie ma mowy

A plastyczka sobie gwizda, bo ją strasznie swędzi .... ręka, a to dla niej wielka męka

A turystka ciężko zipie bo jej siadło coś na ... nodze , i zawadza jej po drodze.